

GAZETA

10 GR. DZIENNIK BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Starostwo Grodzkie Białostockie

Fazemplarz

Strzały i krew w „Oazie”

Dramatyczne zakończenie szampańskiej nocy sylwestrowej w zwierciadle sądowym

W okręgowym sądzie wojskowym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko mjr. Sobolewskiemu, szefowi kancelarii DOK. I o strzały w „Oazie” w noc Sylwestrowa.

Major Sobolewski pozostaje pod zarzutem usiłowanego zabójstwa studenta W. S. H., p. Halik-Abdul-Usmi - Beja, w stanie silnego podniecenia, wywołanego czynną zniewagą i postrzelenia przez nieostrożność p. Wierzbowskiego.

Przewodniczy rozprawie ppłk. Rumiński.

WYJAŚNIENIA MJR. SOBOLEWSKIEGO

Major Sobolewski przyznał się na rozprawie do strzałów, nie przyznając się do winy.

Oskarżony był w większym towarzystwie w „Oazie” w noc Sylwestrowa. Siedzacy przy sąsiednim stoliku Usmi-Bej zachowywał się prowokacyjnie w stosunku do p. Przeciszewskiej, będącej w towarzystwie oskarżonego.

Chcąc uniknąć awantury, całe towarzystwo majora Sobolewskiego postanowiło opuścić lokal. W szatni jednak podszedł do nich Usmi-Bej, mówiąc z naciskiem do p. Przeciszewskiej:

— Dowidzenia pani!

Po krótkiej wymianie zdań Usmi uderzył pięścią w twarz majora Sobolewskiego, na co ten zareagował strzałami.

Oskarżony był po cywilnemu, Usmi-Bej wiedział jednak, że ma do czynienia z wojskowym.

ZEZNANIA POSZKODOWANEGO

Zkolei przed sądem staje poszkodowany

Halik-Abdul-Usmi-Bej,

— Przyszedłem do restauracji „Oazy” i tam już przy jednym ze stolików znajdowało się towarzystwo, złożone z pani Przeciszewskiej z narzeczoną, panią Germatowej i innych. Kiedy usiadłem w sąsiedztwie, p. Przeciszewska

dała mi znak gestem,

że pragnie ze mną zatańczyć. Odpowiedziałem również odpowiednim znakiem, że jak tylko muzyka zagra, to ją zaproszę. Po rozmowie z kolegą, który odszedł, skierowałem swój wzrok do sąsiedniego stolika i zauważyłem, że mjr. Sobolewski siedzi w innym miejscu, że jest bardzo zdenerwowany i wyzywająco spogląda w stronę naszego stolika.

P. Przeciszewska uspokajała go. Widząc zachowanie się oskarżonego chciałem wyjść, a gdy zauważyłem, że chce to samo uczynić oskarżony, pozostałem na chwile przy stoliku, aby umożliwić mu odejście. Oskarżony został jednak

zatrzymany przez p. Przeciszewską, wobec czego, nie zwlekając, udałem się do szatni, aby wyjść. Po chwili podszedł do mnie por. Krudowski, zwracając mi uwagę, abym przedzej uciekał z lokalu. Nim zdążyłem się ubrać, nadeszło towarzystwo z mjr. Sobolewskim. Z żadną z ich pań nie rozmawiałem, ani życzeń nie składałem, gdyż oskarżony, wchodząc do szatni, trzymając rękę w kieszeni, podszedł do mnie z prowokującym spojrzeniem. Uważałem to

za zamiar napastliwy, a gdy oskarżony zapytał, „co pan sobie życzy”, odepchnąłem go od siebie. Wówczas p. Wierzbicki i jeszcze jakiś pan z siwą głową, chwycili mnie za ręce. Usiłowałem wyrwać się i dopiero po dwóch strzałach uwolniłem się z rąk trzymających. Rzuciłem się na oskarżonego, chwytając go za rękę w celu odebrania rewolweru. Wówczas pan Wierzbicki i ten drugi pan uderzyli mnie tak, że upadłem i z tej pozycji usłyszałem

trzy strzały, z których jeden trafił mnie w szyję, drugi zadrasnął w głowę nad brwią prawego oka. Po pierwszych dwu strzałach otrzymałem

uderzenie rewolwerem po głowie.

Płk. Rumiński odczytuje fragment zeznań, zawierający liczne sprzeczności.

Na zapytanie przewodniczącego, czym może wytłumaczyć sprzeczność swoich zeznań, świadek wyjaśnia, że gdy był badany w śledztwie, był w gorączce i nie mógł mówić.

NIEMUPELNIENIE TRZEZWY

— Czy świadek był trzeźwy?

— Niezupełnie. Przed przybyciem do Oazy wypitem cztery kieliszki wódki, zaś w „Oazie” w trzy osoby butelkę szampału.

— Czy pan wiedział, że oskarżony jest oficerem?

— Nie, dowiedziałem się o tem później z gazet oraz od p. Przeciszewskiej, która odwiedziła mnie w szpitalu.

— Czy świadek uderzył w twarz oskarżonego?

— Nie.

— Czy oskarżony celował z rewolweru?

— Tak.

— Dlaczego pan rzucił się na oskarżonego po strzałach?

— Dlatego, aby się bronić przed dalszymi strzałami i odebrać broń.

Oskarżony oświadcza, że wyjaśnienia poszkodowanego są nieścisłe i odbiegają od prawdy.

Sw. Usmi - Bej obstaruje przy swych zeznaniach i wnosi o powołanie nowych świadków: szatnego z „Oazy” Laskowskiego i kelnera Mencha, którzy potwierdzą okoliczności strzałów.

PRZYPADKOWA OFIARA ZAJŚCIA

Zkolei sąd przystąpił do badania świadka Franciszka Mieszkowskiego, który przypadkowo znalazł się w czasie zajścia w szatni, dostał się na linie strzałów i został ranny w ramię.

Z dalszych zeznań świadków zajścia pp. Wierzbickich, Germatowej, Przeciszewskiej i inn. wynika, że mjr. Sobolewski niewątpliwie znalazł się w położeniu człowieka spróbowanego przez Usmi-Beja, który znieważał go czynnie.

LEKKA RANA

Zkolei sąd wysłuchał opinii biegłych lekarzy, którzy stwierdzili, że uszkodzenie, jakiego doznał Usmi-Bej zaliczyć należy do lekkich. Zaburzenie władzy w pałku lewej ręki lekarze uznają za cierpienie przebiegające.

Rozprawa trwa.

Prezydent Rzplitej wraca do stolicy po odpoczynku w Wiśle na Śląsku

KATOWICE, 20.2. — Dziś o godz. 21-ej Pan Prezydent Rzplitej opuścił Wisłę, udając się do Warszawy.

Podczas pobytu Pana Prezydenta w Wiśle ludność Śląska miała kilkakrotnie sposobność do zmanifestowania swego przywiązania do Państwa oraz złożenia hołdu Głowie Państwa.

M. in. w dniu imienia Pana Prezydenta wojewoda Graziński w imieniu ludności Śląska przekazał Panu Prezydentowi w posiadanie znaczek w Wiśle wybudowany z funduszy skarbu Śląskiego.

Pan Prezydent odbył szereg wycieczek, zwiedzając zakątki ziemi Śląskiej.

Tajemnicze włamanie do poselstwa polskiego Czonek G.P.U. w gabinecie min. Patka w Moskwie

RYGA, 20.2. Rosyjska prasa emigracyjna podaje sensacyjną wiadomość z Moskwy, że jakiś nieznaną osobnik usiłował wtargnąć do gabinetu służbowego posła polskiego w Moskwie p. Patka, w gmachu poselstwa.

Zatrzymany przez urzędników, tajemniczy osobnik oświadczył, że nazywa się Pietrow, jest urzędnikiem pocztowym i przy-

był z czterema depezbami dla poselstwa, później jednak zmienił zeznanie, twierdząc, że jest włóczęgą i przybył z Odessy.

Po zawiadomieniu władz sowieckich do poselstwa przybyła milicja, która aresztowała Pietrowa i dokonała rewizji osobistej. Znalaziono przy nim dowody, stwierdzające, że jest on członkiem kooperatywy GPU.

Rząd pojednania i zgody Oredzie admirała Aznara do narodu

MADRYT, 20.2. Nowy rząd hiszpański po nocnym posiedzeniu wydał oredzie do narodu w którym oświadcza, że chce być rządem pojednania i zgody narodowej.

Rząd pragnie uwzględnić żądania opozycji, o ile działać ona będzie w granicach ustaw.

Zgromadzenie narodowe będzie mogło obradować swobodnie nad reformą konstytucji bez nacisku ze strony rządu.

Natomiast wszelkie próby siłami zamętu w kraju, rząd potrafi energicznie zgnieść.

Przy drzwiach zamkniętych Sprawy „arcybiskupa” Kowalskiego przed sądem

Głowa kościoła marjańskiego „arcybiskup” Jan Marja Michał Kowalski, którego czyny erotyczne obiegły już wszystkie instancje sądowne, stanął wczoraj w osobie swego obrońcy, ks. marjańskiego Tułaby, znów przed sądem apelacyjnym.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Obrona złożyla na wstępie wnio-

sek o odroczenie rozprawy i powołanie wszystkich świadków z poprzednich procesów. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, a sąd po godzinnej naradzie wniosku nie uwzględnił i zaczął odczytywać referat sprawy, obejmujący cały stos foliów sądowych.

Rozprawa potrwa cztery dni.

Atak opozycji na ministra Zaleskiego w Komisji spraw zagranicznych Sejmu

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu przystąpiono do rozprawy nad expose min. Zaleskiego.

Pos. Mackiewicz (B. B.) oświadcza, że wzrost prestige'u Państwa Polskiego przypisuje konsolidacji politycznej w Polsce i silnemu rządowi. Gdyby był Rząd, mogący upaść co chwila, zależny od kilku głosów w Parlamencie, to położenie Polski w Genewie byłoby znacznie gorsze.

Mówca stwierdza, że Niemcy mają do złatwienia u siebie wiele spraw pierwszorzędnej wagi, z których każda ważniejsza jest niż miraż odzyskania korytarza, nota bene beznadziejny.

Pos. Stroński (Kl. Nar.) mówi o stosunkach ze Stolicą Apostolską, które nie są wystarczająco bliskie, poczem omawia upośledzenie katolicyzmu na ziemiach wschodnich. Dalej mówca krytykuje politykę Rządu w stosunku do Gdańska.

Skarga Kasacyjna m r. Kubali

Skazany przez sąd pierwszej instancji mjr. Kubala powierzył obronę swych interesów adw. Zygmuntowi Hofmanki-Ostrowskiemu, ojcu, który złożył do Sądu Najwyższego kasację, dowodząc w niej, że list m. jora Kubala nie był anonimem, lecz rzeczowym memorjałem, podpisanym przez grupę oficerów lotnictwa.

Głowa cerkwi prawosławnej u min. Czerwińskiego

Metropolita Dyonizy został przyjęty przez p. ministra oświaty Czerwińskiego. Na audjencji tej omówiono szereg bieżących spraw cerkwi prawosławnej w Polsce, a w szczególności prace przygotowawcze do zwołania Soboru Generalnego.

Pogoda na dziś

Nadal pogoda bez większych zmian: rankiem chmurno, mglisto, dniem pogodniej. Nocą Jękkę mróz (zwłaszcza na północnym-wschodzie), dniem ciepło. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Dzień zmiennych przeżyć

Ranne godziny mogą nam przynieść jakieś niecodzienne przeżycia i ekscentryczne myśli i odruchy.

Przed godziną 14-tą nastąpi bardzo pomyślna passa. Okres ten oblicuje powodzenie w pracy umysłowej.

Po godz. 16 następuje gorsza passa, a wieczór zapowiada się bardzo niemiło.

Gielda

Dolar: 8,91.
Bank Polski: 154,00.
5 proc. poz. konwers.: 49,50.
10 proc. poz. kolejowa: 103,00.
Rubel złoty: 4,77.

Na zachodzie głośnie występuje sprawa dążenia do rewizji traktatów i zmiany granic. Wbrew temu co mówił p. Mackiewicz, że nic nie jest zagrożone, równie spokojnie i z równą, a może większą siłą przekonania odpowiadam, że wszystko jest zagrożone, że te dążenia Niemcy nie są czemś, o czemby można sobie powiedzieć, że nie istnieje.

W związku z tem mówca uważa że min. Zaleski nie zrobił w Genewie tego wszystkiego co powinien był zrobić, a sprawozdanie Rady Ligi Narodów w zagadaniu polsko-niemieckim nie wypadło korzystnie dla Polski. Jest to sprawozdanie, zupełnie wyjątkowe. I takiego sprawozdania w sprawach mniejszościowych w Genewie jeszcze wogóle nie było.

W Genewie była pozatem sprawa Małopolski Wschodniej.

P. Minister Zaleski miał zająć się tam temi sprawami. To nie była przechadzka nad Lemanem, lecz raczej coś, jakgdyby kazano p. Ministrowi na oczach całej Ligi wspinać się na Mont Blanc z workiem na plecach, w którym są p. Grażyński, p. Minister Składkowski, obecne rządy polskie i Brześć. To się nie mogło udać.

Głównem nieszczęściem Polski w 18 wieku było to, że świat zachodni przestawał rozumieć Polskę. Dziś w pewnej mierze, nie chcę przesadzać, zarysowuje się podobne niezrozumienie dążeń Państwa Polskiego i musimy dołożyć wszelkich sił, ażeby takie stałe pojęcie nie mogło się zagranicą utrzymać.

Pos. Niedziałkowski (PPS) bierze w obronę i tłumaczy artykuły p. Vanderveldego o rewizji granic, w ten sposób, że by-

ła to obrona Traktatu Wersalskiego.

Przechodząc do zagadnienia t. zw. „obcych interwencji“, mówca stwierdza, że należałoby się porozumieć co jest obcą interwencją. Jeśli artykuł „Populair’a“ przeciwko Brześciowi uważa się za obcą interwencję, to byłby nią także na źródłach polskich oparte artykuły o ikorumpowaniu parlamentaryzmu polskiego.

Mówca przytacza, że p. Loquin zapytywał go, czy prawdą jest, że b. premier Witos jest zwykłym złodziejaszkiem, bo tak o nim przez różne jednostki był informowany.

P. Oleśnicki (Kl. Ukr.) stwierdza jeszcze raz, że on ani posłowie, ani też ludność ukraińska, gros tej ludności, nie damy, nie mieliśmy i nie będziemy mieli nic wspólnego z akcją sabotażową.

Pos. Rubel (BB) uważa za wielki sukces p. Min. Zaleskiego że p. Curtius zmuszony był w Genewie bronić niemieckiej polityki mniejszościowej wobec Polaków.

Następne posiedzenie dziś.

Komunistyczny zdrajca pragną rozbiórę Polskę

GDĄSK, 20.2. Na posiedzeniu sejmiku gdańskiego poseł komunistyczny Plenikowski, odczytał list do Komunistycznej Partii Polski, w którym komuniści polscy donoszą, że staną w obronie niemieckiego Gdańska i dążyć będą do oderwania od Polski Pomorza i Górnego Śląska, aby przyłączyć je do Niemiec, oraz że zawsze będą popierali komunistów gdańskich i niemieckich przeciwko Polsce.

Rozmowy polsko-litewskie o ruchu granicznym

Z uwagi na zbliżające się rozpoczęcie wiosennych robót polnych, wyznaczono na pierwsze dni marca szereg konferencji pomiędzy przedstawicielami polskich i litewskich władz administracyjnych w sprawie wystawiania przepustek granicznych w myśl zasad t. zw. „małego ruchu granicznego“.

Konferencje takie odbędą się w różnych punktach całego pogranicza polsko-litewskiego.

... A dziś

w Expressie Peranym:

Taran niemieczyny idący na Polskę — sensacyjna depesza z Berlina.

Ciekawe zdjęcia fotograficzne z procesu w Czestochowie i z procesu o strzały w „Oazie“.

Popisowe loty kapitana Orlińskiego.

Przez partyjne okulary.
Pod adresem PPS. CKW. — „Czarna broszura“.

Walka robotników z przemysłowcami w obronie zarobków na G. Śląsku

KATOWICE, 20.2. — Wobec mnożących się odznak rozpoczęcia przez przemysłowców na Górnym Śląsku akcji zmierzającej do obniżenia płac robotniczych, rozesłał wczoraj Polski Zespół Pracy na Górnym Śląsku do swoich członków komunikat, w którym pisze m. in.

„Doszło do naszej wiadomości, że dyrekcje hut metalowych wzywają radców załogowych i pod groźbą zamknięcia hut zmuszają ich do podniesienia oświadczeń, głoszących, że zgadzają się na obniżenie zarobków robotniczych.“

300 mtr. wleczony przez pociąg Okropny wypadek na st. Kosów

BRZEŚĆ n/B., 20.2. Na stacji Kosów, po zatrzymaniu się pociągu kolejowego, kolejarze ujrzeni z przerażeniem, że pod tendrem parowozu przyczepiony jest jakiś okrwawiony mężczyzna. Wyciągnięto go z pod pociągu. Miał on odciętą prawą nogę, a całe ciało okrutnie poranione.

Okazuje się, że był on wleczony na przestrzeni 300 mtr. aż do stacji Kosów. Maszynista nie widział kiedy ten nieszczęśliwy człowiek wpadł pod pociąg, a ranny, którym okazał się Ignacy Szulga, z pow. Włodawskiego, jest wciąż nieprzytomny.

Tragiczna katastrofa w kanale La Manche Zderzenie dwu parowców we mgle

PARYŻ, 20.2. — W Kanale La Manche zderzył się we mgle parowiec francuski z jakimś innym nieznanym okrętem, przyczem statek francuski doznał poważnych uszkodzeń. Prawdopodobnie tym drugim parowcem jest statek grecki,

który odnaleziono wczoraj na pełnym morzu w stanie ciężko uszkodzonym bez załogi. Łodzie ratunkowe nie zostały odnalezione, istnieje więc przypuszczenie, że załoga zginęła.

W petach żądzy złota

Dwór w Borach dziedziczo Ewy Turno jest terenem niezwykłych wykopków. Nocami grasuje „upiór“ po kominatach dworu.

Ewa zwraca się o pomoc do detektywa Baltazara Szafrana. Tymczasem do Borów jako Szafran, przybywa reporter Rafał Królik.

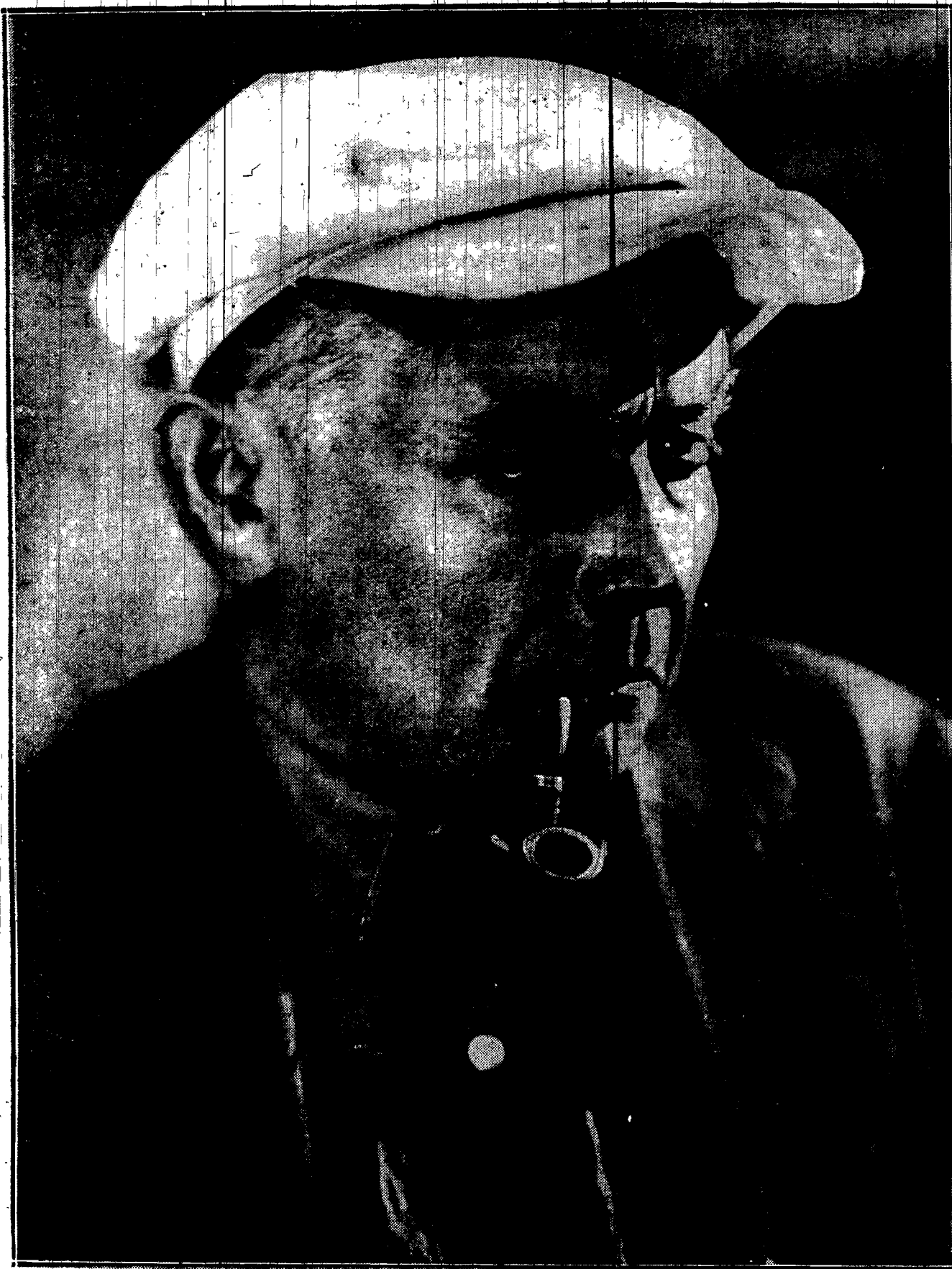
Początek on podejrzewa, że „upiór“

rem” Borów jest sekretarz majątku Przymi, który nagle zniknął ze wsi.

Wkrótce potem do Borów przybywa prawdziwy Baltazar Szafran. Schodzą obaj do podziemi, gdzie znajdują trupę Przymi i wpadają w pułapkę.

Dalszy ciąg niezmiernie interesującej powieści dr. Antonego Marczyńskiego na str. 6-8.

Wielki talent



Stanisław Jaracz największego polskiego artysty święci nowy triumf w „Ulicy” Rice’a, granej bez przerwy 100 razy w teatrze Ateneum.

Też rekord!...

12 dzieci w ciągu 10 lat dla zdobycia majątku

Nawet sławny z mądrości rabin Ben Akiba, który twierdził, że niema nic nowego pod słońcem, musiałby przyznać, że takiego testamentu, jaki pozostawił po sobie Karol Miller z Ontario w Kanadzie,

jeszcze na świecie nie było.

Bogacz ten zapisał cały swój majątek, wynoszący około 5 milionów złotych, tej kobiecie, która w przeciągu 10-ciu lat po jego śmierci

urodzi najwięcej dzieci.

Do wyścigu stanął oczywiście okazały zastęp mężatek w Kanadzie. Dotychczas jednak „prowadzi” niejaka pani Florencja Brown, która w ciągu 22 lat swego zamężcia wydała na świat

22 dzieci,

z tego 6-ścioro w przeciągu pięciu lat po śmierci owego bogacza. Pani Miller ma lat 42, czuje się doskonale i spodziewa się, że w przepisany przez testament terminie urodzi jeszcze 6-ścioro dzieci, osiągając temsamem

rekord 12 udanych porodów w przeciągu 10-ciu lat.

Jeżeli jej się to powiedzie, będzie to wyczyn, który niewątpliwie zapewni jej pierwsze miejsce w intratnym wyścigu o 5 milionów złotych.

★

Dyrektor więzienia do nowego więźnia: — Chcemy tu panu dać jakąś robotę. Jakie są pańskie kwalifikacje?

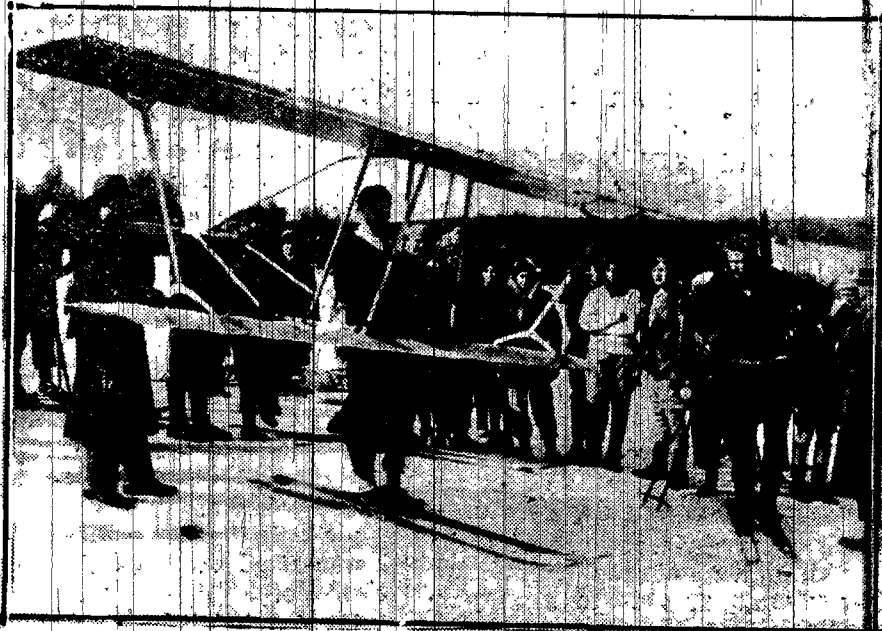
Więzień, odsiadujący karę za fałszowanie weksli: — Niech pan dyrektor pokaże swój podpis i da mi tydzień czasu. Będę potem mógł załatwiać i podpisywać za pana całą pocztę.

★

Mówca: — Proszę o trochę spokoju. W takim hałasie nie mogę słyszeć własnego słowa.

Głos z pośród obecnych: — Nie pan na tem nie traci.

Niech żyje zima!...



Ciekawy aparat, przy którego pomocy narciarz po krótkim podbiegu może się utrzymać parę minut w powietrzu.



Skijöring za najmniejszymi kofmami świata, kosmatkami „Pony” w berlińskim ogrodzie zoologicznym.

Filigranowy maszt



Maszt przedni statku admirał-
skiego amerykańskiej floty dzia-
łającej na morzach Azji—„Pitts-
burgh” — skonstruowany jest
z rur stalowych.

★
Ojciec, który jest kupcem, po-
kazuje swemu synkowi nowona-
rodzonego braciszka:

— Jakże ci się podoba?

— Tatusiu, czy musimy go za-
trzymać, czy jest to tylko prób-
ka?

★
Mąż: — Kochanie, zdaje mi się
że nie możesz już w twojej starej
sukni pokazywać się w teatrze.
Jak sadzisz?

Zona: — Jestem zupełnie tego
samego zdania.

Mąż: — Dlatego też kupilem
tylko jeden bilet.

★
Ona: — Taką burzę, jak dzisiaj
sza, przeżywałam dopiero raz w
życiu. Pamiętasz? było to tego
dnia, gdy ci wyznawałam swą
miłość.

On: — Tak, to były straszne
chwile.

★
— Panno Justysiu, to oburzają-
ce: guzik w zupie. Co to znaczy?

— Nie wiem, co to znaczy. Nie
jestem wróżbiarka, tylko kelner-
ka.

Genjalny komik - Chaplin

pragnie dostać się do więzienia

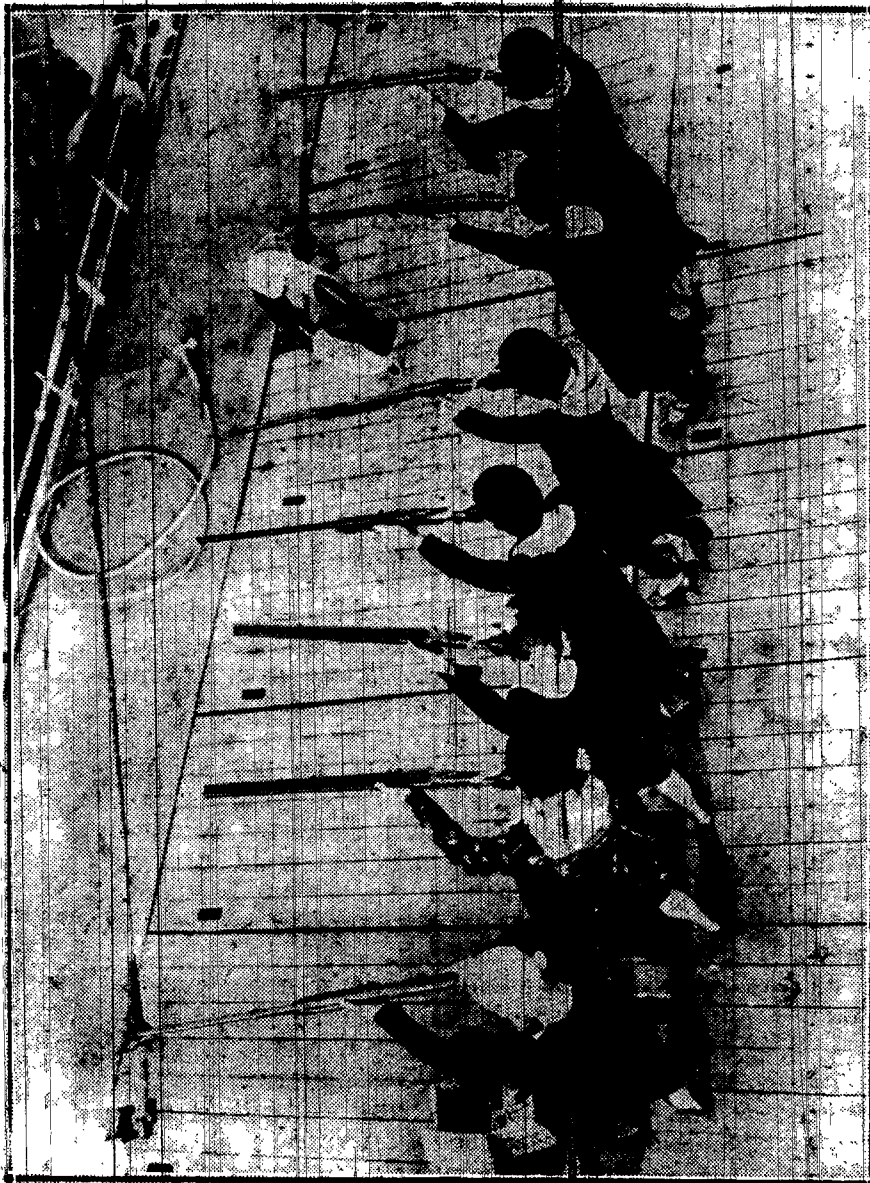
Słynny artysta filmowy Chap-
lin wszczął starania, by nowy je-
go film „Światła wielkiego mia-
sta” został wyświetlony

w jednym z więzień angielskich,
jak to się dzieje w Ameryce,
gdzie w zakładach panuje nowo-
czesny komfort i gdzie odsiada-
jącym karę więźniom dostarcza-
ne są wszelkie możliwe w tych
warunkach rozrywki.

W Anglii jednak humanita-
ryzm nie posunął się jeszcze tak
daleko i propozycja Chaplina
spotkała się narazie

z wielkim zdziwieniem
zarządu więzienia. Chaplin je-
dnak nie dał za wygraną i zwró-
cił się ze swą prośbą do wyższej
instancji, gdzie być może, sprawa
będzie rozstrzygnięta w duchu
przychylnym dla inicjatora i dla
więźniów.

Polowanie na morzu



Na okręcie „Santa Narbarat” wprowadzono jako rozrywkę dla
pasażerek — strzelanie do mew.

Najmłodszy lotnik



Dwuletni José y Casa odbył po-
dróż podniebna na samolocie linii
Madryt — Sewilla.

Bandyta - konserwatysta

nie znosi kobiet nowoczesnych i siecze je różgą

Najniebezpieczniejszy bandyta
Brazylji, Virgolina Ferreira, znany
pod przydomkiem Lampeao, jest nie-
słychanie konserwatywny. Moda
krótkich sukien i krótkich włosów
u kobiet oburza go i zupełnie

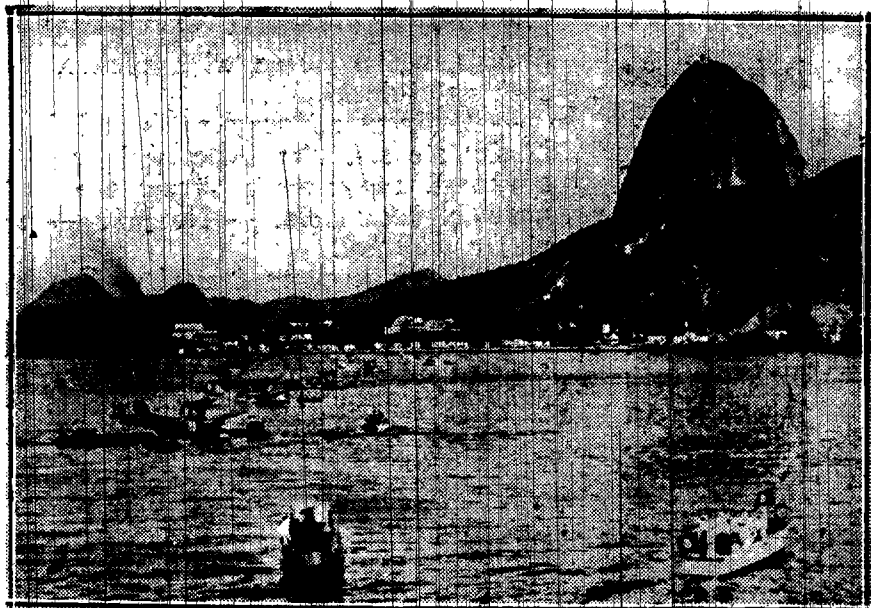
wyprowadza z równowagi.

Podczas ostatniego swego napadu
na jakąś wioskę w stanie Bahia ka-
zał on pojmać dwie dziewczyny,
które były ostrzyżone i modnie u-
brane, rozebrać je do naga i ogolić
im głowy. Pożatem nakazał człon-
kom swej bandy, by wszystkie dzie-
wczęta, holdujące nowej modzie
chwytali,

golili i siekli różgami.

Na całą ludność żeńską północno-
wschodniej części Brazylji, w któ-
rej od szeregu lat grasuje bezkar-
nie Lampeao, padł postrach. Dziew-
częta boją się wychodzić z domów,
aby tylko nie spotkać się z banda-
groźnego rozbójnika, którego do-
tychczas policji ani razu nie udało
się osaczyć.

Triumf lotnictwa włoskiego



Eskadra hydroplanów pod wodzą generała Balbo po przelocie
nad Oceanem wodowała u stóp „Głów cukru”, fantastycznych gór
pod Rio de Janeiro. Obecnie gen. Balbo powraca do Rzymu, gdzie
złoży Mussoliniemu raport o przebiegu lotu. W Gibraltarze ode-
dzie się uroczyste powitanie bohaterów przestworzy.

Katastrofa?



Nie! Specjalne maszyny przechylają okręt na bok, aby dać moż-
ność dokonania remontu części statku, znajdującej się stale pod
wodą.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował: sędziego Sądu Okręgowego Franciszka Wysockiego wiceprezesem Sądu Okręgowego w Siedlcach, oraz wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Grodnie Jana Korab-Karpowicza sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Unieruchomienie garbarni

Z powodu braku zbytu z dniem 19 bm. na czas nieokreślony została unieruchomiona garbarnia I. Rausza (ul. Krzywa Nr. 22) Bez pracy pozostało 20 robotników.

Reorganizacja Kas Chorych

Rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada r. ub. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji społecznych przewiduje połączenie mniejszych Kas Chorych w większe okręgowe.

Min. Pracy i Opieki Społ. na terenie Wojew. Białostockiego, obejmującego obecnie 13 Kas Chorych, projektuje otworzyć 3 Kasy Okręgowe w Białymstoku, Grodnie i Łomży.

W związku z powyższym Min. Pracy i Opieki Społ. wystąpiło projekt połączenia Kas Chorych do Urzędu Wojewódzkiego dla zaopiniowania przez starostów. W myśl tego projektu do Kasy w Białymstoku należeć będzie Białystok (20.500 czł.), Hajnówka (7.000 czł.), Wysoko-Mazo-

wieckie (2.500 czł.) i Wołkowyż (3.500 czł.). Do Kasy w Grodnie — Grodno (12.000 czł.), Sokółka (1.000 czł.), Augustów (2.500 czł.) i Suwałki (3.000 czł.).

Do Kasy Okręgowej w Łomży — Łomża (5.000 czł.), Ostrołęka (1.500 czł.), Kolno (1.000 czł.), Grajewo (1.000 czł.), i Ostrów Mazowiecki (3.000 czł.).

Ze Stowarzyszenia Rezerwistów

I B. WOJSKOWYCH

W dniu 19 b. m. pod przewodnictwem p. Starosty Grodzkiego Jana Mieszkowskiego, odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, po-

czem zostały dokonane wybory nowego zarządu.

Nowe władze Koła wybrane przez aklamację ukonstytuowały się w sposób następujący:

Prezes Zarządu p. dyr. J. Borowicz, I vice prezes p. dr. Żak, II vice prezes p. Kulesza, skarbnik p. Gawinek, sekretarz p. Rečko, księgowy p. Rytel, członkowie Zarządu p.p.: Karpiński, Tenczyński i Skuratowicz. Zastępcy p.p.: Jatczak, Nowakowski, Grabek, Hajn i Berlas.

Na zakończenie uchwalono wysłać hołdownicze depecze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz generała Góreckiego. Do p. Wojewody Białostockiego M. Zyndram-Kościałkowskiego, Głównego Komendanta Stowarzyszenia postanowiono wysłać delegację.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

B. STRZELCÓW
nadniemeńskich

Pod przewodnictwem Pana Wojewody Mariana Kościałkowskiego w dniu 22 bm. o godz. 15-ej odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pierwsze Zebranie byłych działaczy na terenie Organizacji Strzelców Nadniemeńskich.

Na zebraniu zostaną omówione wszelkie dane, dotyczące ruchu b. Strzelców Nadniemeńskich.

8 Agitatorów czerwonej Moskwy

skazanych na 22 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbył się proces przeciwko 8 członkom Komunistycznej Partji Zach. Białorusi.

Komplet sędziów stanowili: prezes Sądu Okręgowego p. Zubelwicz jako przewodniczący, p. sędzia Wysocki oraz p. sędzia Dąbrowski, jako wotanci.

Oskarżał p. wiceprokurator Majewski.

Obronę wnosili adwokaci: Tillemann z Białegostoku oraz Duracz i Honigwill z Warszawy.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Liza Szapiro, lat 26, z Warszawy, Szprejregen z Wilna, Szachna Webman, Szłoma Gurari, Samuel Farber, Bejla Kapłanówna, Judes Samolska i Szejndla Kowieńska, wszyscy z Białegostoku.

Po sprawdzeniu personalij podsądnych i odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przesłuchał oskarżoną Lizę Szapiro, z Warszawy. Szapiro, uchylając się od odpowiedzi na pytania przewodniczącego Sądu, usiłowała wygłosić mowę agitacyjną, za co, po kilkakrotnym upomnie-

niu, została usunięta z sali sądowej.

Reszta podsądnych poszła w ślad za nią, również odmawiając wyjaśnień i wznosząc okrzyki. Przewodniczący był zmuszony zarządzić usunięcie oskarżonych z sali.

Dalszy przewód sądowy odbył się bez udziału oskarżonych. Do godz. 12 w poł. Sąd zbadał 4-ch świadków-funkcjonariuszy policji. Następnie przewodniczący zarządził wprowadzenie podsądnych na rozprawę, streścił im zeznania świadków, złożone w ich nieobecności i uprzedził, by zachowywali się spokojnie, w przeciwnym razie odeśle ich do więzienia. Do godz. 3 przesłuchani zostali pozostali świadkowie w liczbie 12, w tem 5 odwodowych. Celem dokonania ekspertyzy kaligraficznej rękopisów, znalezionych u Lizy Szapiro przewodniczący zarządził przerwę.

Po ekspertyzie kaligraficznej, głos zabrał wiceprokurator Majewski, który w dłuższym przemówieniu poparł w całej rozciągłości akt oskarżenia. Po mo-

wach obrońców, którzy prosili o uniewinnienie oskarżonych, względnie o łagodniejszy wymiar kary, Sąd udał się na naradę. O godzinie 8-ej wieczorem.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Liza Szapiro na 6 lat ciężkiego więzienia, Judes Szprejregen—5 l. c. więzienia, Judes Samolska—4 l. c. w., Szachna Webman, Szłoma Gurari i Samuel Farber po 2 lata każdy, Szejndla Kowieńska — jeden rok. Bejla Kapłan została uniewinniona.

Srebrna zastawa

tupem złodziei

Podczas nieobecności Racheli Bugajskiej (Rynek Kościuszki 9) dostali się do jej mieszkania za pomocą otwarcia drzwi wytrychem złodzieje i skradli srebrną zastawę oraz 3 papiernice ogólnej wartości 1000 zł.

Jak trzynastoletni Edwardek

został dowódcą wojowniczej kompanji

Albin Hanke lat 26, Piotr Pietrowicz lat 20, Władysław Rudomin lat 22, Leon Zieniewicz lat 20 i Edzio Radel lat 13 i inni, podchmielwszy sobie w czwartek wieczorem wyruszyli zgodną kompanją na ulicę, wszczynając przy lada okazji awantury.

Kiedy przedstawiciel władzy chciał ich uspokoić, rzucili się na niego z pijanym zapalem i usiłowali go rozbroić, przy czem sekundował gorliwie a-

wanturnikom trzynastoletni E-dziunio.

Na wszczęty alarm nadbiegł drugi policjant i wówczas dopiero funkcjonariuszom policji udało się z trudem odprować pijaną awanturującą się kompanję do komisariatu.

Po przykładowym spędzeniu nocy w areszcie obywatele ci oświadczyli, że nic nie pamiętają i naturalnie do awantur się nie przyznają.

Ofiara mściwego Mojżesza

złęcz „króla żydów” czuje się lepiej

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ponurej tragedji, jaka rozegrała się w rodzinie M. Grodzieńskiego zwanego popularnie „królem żydów”.

Syn tego oryginalnego monarchy, Mojżesz, z powodu niedojścia do porozumienia w sprawach majątkowych ze swym szwagrem Cwejbaumem rzucił się na szwagra z siekierrą i za-

dał mu 5 ciosów w głowę.

Ciężko ranny Cwejbaum w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala św. Rocha.

Obecnie dowiadujemy się, że stan zdrowia Cwejbauma znacznie się poprawił, przyczem odzyskał straconą skutkiem pobicia mowę.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm, wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1